

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II.

Nr 15940./II.

*Rm*

8389 J2  
Warszawa, dn. 15.XII. 1921 r.

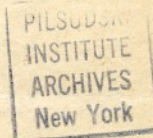
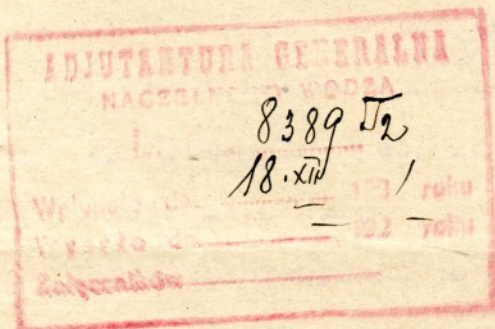
Do  
Adjutantury Generalnej

Przedkładam przy niniejszym do wiadomości artykuł  
p.t. "Okupacja polska na Polesiu" umieszczony w "Głosie Rossii"  
z dn. 3.XII., wychodzącym w Berlinie.

Szef Wydziału Organizacyjnego

*Jankowski*

major.



## OKUPACJA POLSKA NA POLESIU

artykuł umieszczony w "Głosie Rossii"  
z da. 3. XII. 21 r.

Akcja polonizowania kraju przeprowadzana jest bardziej niż gdzie indziej. Są tu państwowe szkoły polskie dla dzieci miejscowych, których ojczystym językiem jest białoruski żargon lub język rosyjski, ale w żadnym razie nie polski, przytulki utrzymywane z ~~funduszu~~ funduszu amerykańskiego, przeznaczonego na cele dobroczynne, na rzecz ludności, którą zniszczyła wojna, przytulki, w których dzieci zmuszają nie tylko do wyrzeczenia się nie tylko wiary ojców, ale i języka ojczystego.

Szowinizm oto cecha charakterystyczna przybyłych z Polski urzędników. I jeśli zwrócimy się po rosyjsku do przeciętnego urzędnika, któregokolwiek z urzędów państwowych na terenie tego kraju od początku do krańców, zamieszkałego przez białoruskich i rosyjskich żydów usłyszymy w odpowiedzi: "jestem polakiem, nie rozumiem po rosyjsku". Nieszczęsna ludność przechodząc w ciągu lat siedmiu z rąk do rąk nauczyła się mówić po polsku.

Okazuje się, że najzupełniej wystarcza dla uspokojenia patriotyzmu urzędnika polskiego zwrócić się do niego: "proszę pana", a następnie śmiało można mówić po rosyjsku - "jestem polakiem" doskonale rozumie tę czystą polską mowę....

Jednak polonizacja kraju nie ogranicza się temi "niewinnymi" kami. Najważniejszym celem jest obdarowanie polskich wyrobników ziem rosyjskich obszarników na Polesiu. Oto jest tworzenie żywego wału ochronnego, którego zadaniem przyszłości jest powstrzymanie przed naturalnym naporem sąsiada wschodniego. Zbędnym jest podkreślanie zupełnie zrozumiałego oburzenia miejscowych właścicieli makorolnych Polesia spowodowane

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

*Yad Vashem  
Hadar  
Yisroel  
Lithuan*

zagarnięciem przez zupełną obcych przybyszy, ziemi w ciągu dziesiątków lat przez nich obrabianej.

Oprócz tej czysto wewnętrznej polityki rządowej w kraju prowadzi się akcję dla "potrzeb zewnętrznych". W tymwzględzie najbardziej charakterystycznym jest ostatni spis ludności. Registrarzy z miejscowych urzędów spisywali ludność żydowską, i na zawiłe i niezrozumiałe zapytania o "narodowość" otrzymywali odpowiedź "polska", a ~~ludność prawosławną~~ ludności prawosławnej okazała się nie tylko polską, ale i katolicką.

Wreszcie w dziedzinie ekonomicznej polityką rządu sprowadza się do niemiłosiernej eksploatacji wszystkich bogactw przyrodzonych kraju i stopniowego pozbawienia go tych kulturalnych zdobyczy, które nawet wojna siedmioletnia zachowała.

Oto od chwili zagarnięcia Polesia przez Polaków trwa wycinanie lasów nie oszczędzają oni nawet tak rzadkich lasów jak puszcza Białowieska. Wszystko wyratuje się i eksploatuje.

Z kraju wywożą wszystkie maszyny cenniejsze, które ocalały po trzyletniej okupacji niemieckiej. Więcej jeszcze rozebrano szynę i wywieziono (Brześć Litewsk.-Pińsk-Łuniniec), tak że została jedyna komunikacja kolejowa z jedną parą pociągów na dobę, zamiast poprzednich trzech par pociągów osobowych. Ta gospodarka grabicielska rzuca się w oczy każdemu z przejeżdżających już z okien wagonu przy przejeździe z gub. Siedleckiej do Grodzieńskiej (Siedlce-Brześć Litewski), a następnie do gub. Mińskiej. Wtedy kiedy tam w Polsce na zachód od Brześcia wszystkie urządzenia kolejowe nieustannie remontują, tutaj na wschodzie na "kresach" wszystko zrujnowane nawet węzłowy błyszczący niegdyś urodą olśniewającą dworzec w Brześciu Litewskim do dnia dzisiejszego przedstawia ruinę zabita deskami.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

- Rozdzielnik  
1. Wydział Wywiadowczy  
2. Wydział Ewidencyjny  
3. Adjutantura Generalna  
4. M.S.Z. - na ręce of. łączn.

543